

RECENZJE, NOTY, SPRAWOZDANIA

Marcin M. Wiszowaty, *Zasada monarchiczna i jej przejawy we współczesnych ustrojach europejskich i pozaeuropejskich monarchii mieszanych. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 2015, ss. 591

Już na początku recenzji tytułowej pracy M. Wiszowatego warto zauważyć, że zagadnienia ustroju monarchicznego i charakteryzujących go instytucji, przy szerokim zastosowaniu metody prawnoporównawczej (czy inaczej mówiąc – metody komparatystyki prawniczej), należą bezspornie i od wielu już lat do znaczącego wątku (choć nie jedyne) zainteresowań badawczych tego Autora. Ustalenie to świadczy o znacznej wszechstronności zainteresowań naukowych i poznawczych M. Wiszowatego, w tym w dużym stopniu o jego predylekcjach historycznych. Lektura wielu wcześniejszych prac i publikacji Autora prowadzi do wniosku, że istotnym celem przyświecającym jego pracom naukowym była i pozostaje zawsze dostrzegalna potrzeba wywołania pewnej refleksji teoretycznej, historycznej, a w tym także krytycznej na tematy podlegające analizom. Prace M. Wiszowatego, w tym i ta obecnie recenzowana, zawsze posiadają znaczący ładunek oryginalności tematyki, ciekawego podejścia badawczego i wykazują sporą wartość poznawczą i przydatność dydaktyczną.

O rzeczywistej randze dorobku Autora niech świadczy fakt częstego przywoływania jego prac w literaturze. W kręgu problematyki monarchicznej, tj. ustroju monarchicznego i charakteryzujących go instytucji, w ostatnich latach Autor recenzowanej pracy uchodzi w polskiej doktrynie

prawa konstytucyjnego za wybitnego znawcę przedmiotu. Marcin Wiszowaty jest na tej płaszczyźnie badawczej raczej odosobnionym badaczem, bo sfera jego zainteresowań w tym obszarze od dość dawna nie podlegała szczególnej eksploracji naukowej w polskiej doktrynie prawa konstytucyjnego, co wcale nie oznacza, że jest to problematyka niewarta uwagi i zainteresowania ze strony nauki. Tutaj zresztą ulegają znakomitemu spojeniu zainteresowania Autora jako „ustrojznawcy” i historyka zarazem. Zwracają tu uwagę czytelnika i z obowiązku recenzenta muszą być dostrzeżone takie prace jak: hasło *Monarchia konstytucyjna*, w: *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*, red. A Szmyt, Warszawa 2010; *Papierowy relikw, czyli o zasadności posługiwania się określeniem „monarchia absolutna” w stosunku do państw współczesnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, vol. XXXI, s. 157–178; *Współksiążęta czy kon-princepsi? Kilka uwag o statusie prezydenta Francji i biskupa Urgell jako głowy państwa andorańskiego w kontekście formy ustrojowej Andory*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2, s. 327–345.

Także w sferze pionierskich w dyscyplinie zainteresowań badawczych M. Wiszowatego pozostają wątki, problemy, instytucje, terminy, pojęcia ściśle powiązane z jego badawczymi pasjami monarchicznej formy państwa. Stąd wśród publikacji Autora odnajdujemy też prace poświęcone genealogii, szlachectwu czy heraldyce. W tej grupie publikacji, będących pokłosiem wcześniejszych badań M. Wiszowatego, sytuowałbym – mnie, jako italofilowi, obszarowo szczególnie bliską – publikację pt. *Kłopotliwe dziedzictwo. Instytucja szlachectwa w porządku konstytucyjnym Włoch na tle zmian ustrojowych w XIX i XX wieku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, vol. XXIV, s. 463–478 czy *Szlachectwo w republice i jego funkcje. Przypadek San Marino*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, s. 83–92.

Pragnę jeszcze raz mocno podkreślić, że w pracach Autora we wszystkich dotychczas podejmowanych i prowadzonych badaniach zwraca uwagę zawsze bardzo szeroko uwzględniany wątek prawnoporównawczy, co nie jest podejściem powszechnym.

Co się wprost tyczy recenzowanej monografii, będącej rozprawą habilitacyjną Autora, pt. *Zasada monarchiczna i jej przejawy we współczesnych ustrojach europejskich i pozaeuropejskich monarchii mieszanych. Studium*

z zakresu prawa konstytucyjnego, to trzeba od razu stwierdzić, że jej Autor bez wątpienia trafnie, interesująco, w sposób oryginalny i poprawnie merytorycznie zidentyfikował i wybrał problem badawczy, na dodatek niebędący dotychczas przedmiotem zainteresowania doktryny polskiej. To sprawia, że książka ma charakter pionierski w kontekście problematyki badawczej, ale też z uwagi na objęty nią zakres terytorialno-ustrojowy (trzydzieści trzy państwa z Europy i spoza niej). Autor imponuje gigantyczną wprost wiedzą w zakresie problematyki ustrojowej wielu państw, w tym także ich praktyki ustrojowej. Na marginesie powiem, że moim zdaniem dla uzasadnienia tezy głównej rozprawy nie trzeba było sięgać po aż tak egzotyczne przykłady, jak niektóre państwa azjatyckie, a nawet kraje Polinezji. *Summa summarum* jednak i ten materiał ma swoją wartość i zostanie zapewne wykorzystany przez nas chociażby w wymiarze dydaktyki akademickiej, nie mówiąc o tym, że dorobek badawczy Autora zaprezentowany w pracy ma naturalnie swoje ogólne znaczenie dla rozwoju nauki prawa konstytucyjnego.

Podziw wzbudza także wykaz literatury efektywnie wykorzystanej przez Autora w pracy – znacznie powyżej tysiąca pozycji bibliograficznych (czterdzieści cztery strony wykazu na s. 547–591 książki), w tym dominuje, co zresztą jest oczywiste w kontekście prawnoporównawczego charakteru rozprawy, literatura obca. Autor dobrał ją i realnie wykorzystał – zresztą bardzo skrupulatnie. Mam wszakże jedno zastrzeżenie! Gdy w rozdziale III pkt 4 jest mowa o monarsze jako filarze ustroju itd. (s. 261 i n.), Autor odwołuje się do prac B. Constanta w kontekście koncepcji tzw. *pouvoir neutre* i zapewne gdy przywołuje nieco powierzchowną – zresztą obecną w polskiej literaturze z ostatnich lat – pracę o koncepcji władzy neutralnej, nie wie, że w polskiej literaturze prawnokonstytucyjnej i doktrynalnoprawnej bez wątpienia najpełniejszą i najlepszą monografią wciąż pozostaje obszerna praca Wielkiego Profesora z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, znakomitego konstytucjonalisty Wacława Szyszkowskiego (*Benjamin Constant. Doktryna polityczno-prawna na tle epoki*, Warszawa 1984). Nieuwzględnienie tej pracy to nie tylko niezrozumiałe zaniechanie czy przeoczenie Autora – to „grzech” naukowy! Oczywiście szybko dodaję, że ta uwaga o „grzechu naukowym” to tylko żart recenzencki, ale rekomenduję Autorowi to wspaniałe dzieło mojego

Mistrza, ale także Mistrza Gdańszczan, tj. Profesora A. Pułły i Profesora A. Szmyta, pod rozwagę i do uwzględnienia w przyszłych jego pracach.

Nie budzi zastrzeżeń także strona metodologiczna, językowa i redakcyjna książki. Pracę – mimo że jest objętościowo potężna – czyta się bardzo dobrze od strony stylistyczno-językowej i to tak od strony języka polskiego w ogóle, jak i używanego przez Autora języka prawniczego z całą jego, często przecież niełatwą, aparaturą pojęciową. Metodologicznie przeważa chyba jednak metoda dogmatycznoprawna, a metody historyczna i prawnoporównawcza mają charakter ważny, ale niejako subsydiarny. Chociaż w kontekście zastosowanej metody historycznej nagromadzenie materiału i sposób jego wyłożenia sprawia, że momentami ma się wrażenie lektury dzieła o wyłącznie historycznym charakterze, nie jest to jednak zarzut z mojej strony, bo generalnie te nawet nieco bardziej rozbudowane wątki historyczne komponują się całkiem dobrze z klasycznym, konstytucyjnoprawnym czy ustrojoznawczym podejściem Autora.

Uprzedzając nieco konkluzję recenzji, już w tym miejscu mogę stwierdzić, że recenzowana monografia stanowi znaczący wkład w rozwój prawa konstytucyjnego, a więc uprawianej przez nas dyscypliny naukowej.

Autor w swej pracy w szczególności proponuje kierunki reinterpretacji poglądów na temat podziału monarchii na konstytucyjne i absolutne. Jest to możliwe, jego zdaniem, przez skonstruowanie tytułowej tzw. zasady monarchicznej. Autor pokazuje, co rozumie pod tym pojęciem, i dokonuje dzięki temu nowych, własnych, ciekawych ustaleń czy propozycji w zakresie kreowania nowego podziału form ustrojowych współczesnych państw monarchicznych. Bardzo ciekawie uzasadniona zostaje teza o możliwości wyodrębnienia współcześnie form pod postacią swoistych „republik monarchicznych”. Jestem tu usatysfakcjonowany, gdy idzie o wykład problemu, jego poziom merytoryczny i ilustrację oraz uzasadnienie.

Ciekawie wypada w pracy rozdział II, dotyczący szeregu spraw doniosłych z punktu widzenia założeń pracy, w tym zwłaszcza statusu monarchy w kontekście tytułowej zasady monarchicznej. Pojawiają się tu ciekawe, chociaż i czasem dość skomplikowane problemy sukcesji tronu, kryzysów sukcesyjnych, roli konstytucji w regulowaniu tych zagadnień i innych gwarancji z tego zakresu, roli monarchy jako głowy

kościół itd. Problem kadencyjności organów w republice i dożywotności władzy monarszej jako kanonów republikanizmu i monarchizmu został zrekonstruowany trafnie i zgrabnie, ale nie w sposób nowatorski. Trafnie został także postawiony i uzasadniony problem braku odpowiedzialności monarchy jako konstrukcji typowej dla ustroju monarchicznego i odróżnienie w tym zakresie statusu monarchy od statusu przypisywanego głowom państw republikańskich, wprowadzających pewne redukcyjne rozwiązania w sferze ich odpowiedzialności. Dla mnie osobiście sporo intrygujących i inspirujących wątków przyniósł fragment pracy poświęcony formie rządu w państwie-mieście Watykanie. Skłaniałbym się także do niezaliczania Watykanu do grupy państw monarchicznych, i to nie tylko ze względu na sposób wyboru jego głowy, czyli papieża.

Duże, a wręcz może nawet kluczowe znaczenie dla pracy ma rozdział III, zatytułowany: *Monarcha w monarchii mieszanej*. Interesująco wypada w nim np. polemika z pojęciem „fetyshyzacji organu”, którego notabene autorem był toruński, niegdyś bardzo liczący się w nauce prawa konstytucjonalista prof. K. Biskupski. Podzielał argumenty Autora „studzące” zapędy tych, którzy posługują się tezą o fetyshyzacji monarchy także współcześnie. Znajdujemy tu ciekawe myśli i rozprawy z przeciwnikami instytucji sankcji monarszej, odsyłającymi tę instytucję do przyszłowiego lamusa historii. Brakuje mi nieco rozwinięcia problemu: „co z monarchą wygnanym”, czyli statusu i odniesień prawnych do byłego monarchy i urzędzeń ustrojowych byłej monarchii (czyli np. zakaz wieczysty wjazdu na terytorium byłej monarchii – *casus włoski*, rozwiązany dopiero w końcu XX w. pod wpływem groźby pozwania Państwa Włoskiego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu). Są wprawdzie pewne wątki, np. kwestia używania tytułów szlacheckich itp., ale sprawa jest o wiele poważniejsza, a i bardzo ciekawa. Zresztą niektóre z tych wątków są obecne w rozdziale IV monografii. Nie brakuje w pracy (rozdział III) także odwołań do sfery prawotwórczych uprawnień monarchy, bardzo ciekawych odniesień do statusu monarchów dokonywanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, także w kontekście praw człowieka.

Szczególne zainteresowania Autora zapewne przesądziły o obecności w monografii ciekawego rozdziału IV, zatytułowanego: *Inne przejawy*

zasady monarchicznej w ustroju monarchii mieszanych. Objęte tu zostają analizą inne niż monarchia urzędzenia i instytucje, pozostające zdaniem Autora świadectwem i przejawem zarazem zasady monarchicznej (np. rady królewskie, regencja, szlachta, usytuowanie prawne rodziny monarszej itd.). Nie mam do końca przekonania, czy problem musiał zająć w pracy aż tyle miejsca, ale zajął i trzeba go uznać za co najmniej intrygujący i warty zastanowienia. Zwłaszcza wątek, który można wyodrębnić poprzez postawienie pytania: czy może funkcjonować monarchia bez szlachty? Zgadzam się z Autorem, że tak! A jego argumentacja jest dla mnie przekonująca.

W rozdziale V Autor pokazuje monarchie mieszane występujące poza Starym Kontynentem. Znajdujemy tu skonstruowany przez Autora katalog cech zasady monarchicznej (w tym kilku *sine qua non*). W oparciu o stwierdzenie ich występowania Autor dokonuje swoistego zaliczenia państwa do kategorii monarchii mieszanych. Ciekawie wypada analiza monarchii arabskich i dalekowschodnich. Już wspominałem, że być może nie było to potrzebne dla uargumentowania tytułowego zagadnienia, ale część ta ma znaczący walor poznawczy, przydatny zwłaszcza z perspektywy dydaktyki naszego przedmiotu.

Nie da się nie zgodzić i nie podtrzymać jednej z końcowych tez rozprawy, o tym, że obecnie w Europie i na świecie uległ dezaktualizacji podział na monarchie parlamentarne i konstytucyjne – i że w coraz większym stopniu funkcjonują współcześnie państwa skonstruowane w oparciu o model mieszany, a więc o cechach zarówno republikańskich, jak i monarchicznych. Skategoryzowanie konkretnego państwa będzie natomiast zawsze musiało zależeć od ustalenia przewagi tych elementów, które Autor pracy zidentyfikował jako czynniki czy cechy składowe tzw. zasady monarchicznej.

Pozwalam sobie zatem na koniec na sformułowanie ogólnej, wysoce pozytywnej oceny pracy. Autor przeprowadził bardzo głębokie i szerokie badania porównawcze, które uporządkował i zaprezentował w sposób wysoce jasny, bardzo poprawnie sformułował swoje tezy oraz przedstawił popierającą je, ciekawą i przeważnie trafną argumentację. Praca stanowi kompletne, dojrzałe, z dużym znanstwem przedmiotu przygotowane opracowanie – dzieło. Uważam, że Autor zidentyfikował

bardzo poprawnie wszystkie wymagające opisu, analizy i krytycznej oceny aspekty tytułowego zagadnienia. Praca pokazuje bardzo dobre przygotowanie warsztatowe ze strony Autora i świetną znajomość nie tylko polskiej, ale i bardzo obszernej literatury zagranicznej oraz poglądów doktryny polskiej i obcej.

W podsumowaniu oceny tytułowej monografii, stanowiącej podstawę sformułowanych tu ocen i uwag, pragnę stwierdzić, że Pan dr Marcin Wiszowaty podjął się ambitnego zadania wielowątkowego ukazania niełatwej problematyki i moim zdaniem z przyjętego przez siebie zadania wywiązał się nader pomyślnie. Autor korzystał, o czym pisałem wcześniej, z bardzo bogatej literatury światowej, dowodząc, że po całym piśmiennictwie porusza się z erudycją i całkowitą swobodą. Nie mam wątpliwości, że monografia Marcina Wiszowatego będzie przedmiotem zainteresowania w piśmiennictwie naukowym i w szerokiej dydaktyce akademickiej, a zaglądać będą do niej uczeni i studenci zajmujący się prawem ustrojowym, politologią, historią państwa oraz wszyscy miłośnicy instytucji monarchii.

Zbigniew Witkowski – prof. dr hab., Katedra Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu